

Wyrobisz, Andrzej

„The English Noble Household
1250-1600. Good governance and politic
rule”, Kate Mertes, Oxford-New York
1988 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 83/4, 792-793

1992

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Informację i przemówienie poprzedza krótki tekst powiadamiający czytelników, że od 1992 r. „Jahrbuch für Wirtschaftsgeschichte” ukazywać się będzie dwa razy rocznie pod całkowicie nową redakcją. Dołączono do tego spis treści zeszytu 1/1992, który zdaje się wskazywać, że — wbrew zapowiedziom nowego zespołu redakcyjnego — czasopismo koncentrować się będzie na problematyce niemieckich dziejów gospodarczych, korzystając ze współpracy innych niż dawniej autorów. Sprawia to wrażenie, iż pod znanym od przeszło trzydziestu lat tytułem otrzymamy całkowicie zmienione czasopismo, wydawane przez odmienny zespół, który nawet nie próbuje nawiązać do przeszłości.

Szkoda, że zjednoczone Niemcy nie potrafiły zachować Instytutu oraz czasopisma, które nawet w nie sprzyjających okolicznościach w znacznym stopniu potrafiły zachować niezależność myśli naukowej od doraźnych wymagań instancji politycznych.

J T

Kate Mertes, *The English Noble Household 1250—1600. Good Governance and Politic Rule*, Basil Blackwell, Oxford — New York 1988, s. 235.

Angielski termin *household* jest trudny do oddania w języku polskim. Jego angielskie znaczenie również niełatwo jest określić. Autorka proponuje zdefiniować *household* jako zbiorowisko służby, czeladzi, przyjaciół, członków rodziny żyjących pod wspólnym dachem i pełniących określone funkcje na dworze szlachcica, arystokraty, opata, biskupa lub króla (s. 5). Po polsku najlepszy byłby chyba termin „dwór”, oczywiście w rozumieniu nie budynku, lecz zespołu ludzi tworzących swego rodzaju instytucję towarzyszącą osobie szlachetnie urodzonej i zajmującej odpowiednio wysokie miejsce w strukturze społecznej.

Dwór taki był zjawiskiem typowym dla społeczeństwa feudalnego. W Anglii instytucja dworów powstała w średniowieczu, przeżyła największy rozkwit w XV w. w okresie osłabienia centralnej władzy monarszej, przetrwała epokę Tudorów, by skurczyć się — bo nie zaniknąć całkowicie — i zmienić charakter w XVII w., w okresie gruntownych przemian struktury społecznej w Anglii. W Polsce — gdzie dwory istniały także — ich apogeum przypadło na wieki XVII i XVIII, w innych krajach chronologia rozwoju dworów przedstawiała się jeszcze inaczej, zależnie od specyfiki przekształceń społeczeństwa i gospodarki.

Kate Mertes przedstawiła nie tylko liczebność (od kilkudziesięciu do kilkuset osób), skład osobowy i organizację dworów angielskiej szlachty i arystokracji, świeckiej i kościelnej, w średniowieczu i na początku ery nowożytnej, ale także ich funkcje gospodarcze, społeczne, polityczne i religijne. Mimo iż genetycznie dwór wiązał się z gospodarką autarkiczną i jej zarządzaniem, powinien zatem zaspokajać swoje potrzeby konsumpcyjne produkcją feudalnej włości, dwory angielskie już w średniowieczu były w znacznie większym stopniu nastawione na konsumpcję niż na produkcję, a ich zaopatrzenie oparte było na zakupach. Dzięki temu właśnie już od połowy XIV w. rozwinęła się systematyczna rachunkowość domowa — podstawa źródłowa recenzowanej książki. Angielski dwór już w średniowieczu funkcjonował w ramach gospodarki rynkowej, związany z siecią i kalendarzem lokalnych targów zaopatrujących go w podstawowe produkty, przyczyniał się do rozwoju tych targów, doprowadził już u schyłku XIII w. do pewnej równowagi podaży i popytu na owych lokalnych rynkach (s. 114). W ten sposób angielskie dwory stały się elementem wzrostu gospodarczego. Takiej doskonałej równowagi rynkowej nie osiągnęły dwory polskich magnatów jeszcze w XVII

i XVIII w., zaopatrywane wciąż w produkty z własnych dóbr, nieraz z bardzo odległych majątności, bez pośrednictwa rynku lokalnego (jak to można odczytać nie tylko z ówczesnych rachunków, ale też pamiętników i korespondencji, np. Krzysztofa Opalińskiego, i jak to potwierdziły ostatnio badania Aliny Sztachelskiej i Elżbiety Koweckiej o dworze Jana Klemensa Branickiego w XVIII w., Ewy Dubas-Urwanowicz o dworze Tomasza Zamoyskiego w XVII w.).

Autorka bardzo interesująco przedstawiła życie religijne na dworze, w szczególności rolę wspólnych praktyk religijnych, które — jej zdaniem — miały umacniać więzi łączące członków dworu między sobą i z panem, władzę pana nad domownikami, a domownikom stałe potwierdzać ich pozycję zajmowaną w grupie społecznej; był to rytuał afirmujący jedność i siłę grupy (s. 148).

Brak poczucia prywatności (*privacy*) i brak warunków do jej praktykowania powodował, że życie dworskie i rodzinne miało charakter publiczny. Dopiero w XV w. we dworach angielskich zaczęły pojawiać się „prywatne” jadalnie i sypialnie umożliwiające rozwój owej prywatności (s. 170). Znamienne, że w kulturze polskiej pojęcie takie nie wytworzyło się do dziś — w języku polskim nie ma odpowiednika angielskiego terminu *privacy*, nie zna takiego pojęcia polskie prawo.

Angielskie *households* i ich odpowiedniki w krajach kontynentalnej Europy były elementami struktury społeczeństwa feudalnego, instrumentami sprawowania władzy na poziomie lokalnym, wykonywania funkcji publicznych, organizatorami życia religijnego, stanowiły część składową gospodarki. Wydaje się jednak, że angielskie dwory odznaczały się silną specyfiką. Dlatego interesujące rezultaty osiągnięte przez Kate Mertes powinny stymulować podjęcie analogicznych badań w innych krajach, nie mogą jednak służyć do eksplikacji zjawisk społecznych i gospodarczych poza Anglią. Książka Mertes daje wszakże wiele do myślenia.



A.W.

Alina Nowicka-Jeżowa, *Sarmaci i śmierć. O staropolskiej poezji żałobnej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 340, 17 ilustr.

Polska literatura thanatologiczna, czyli traktująca o stosunku Polaków do śmierci i spraw ostatecznych, wzbogaciła się o nową ważną pozycję. Po monografiach Juliusza Chrościckiego („Pompa funebris”, 1974) i Macieja Włodarskiego („Ars moriendi w literaturze polskiej XV i XVI w.”, 1987) oraz artykułach Marii Boguckiej, książka Aliny Nowickiej-Jeżowej poszerza pole obserwacji na całość staropolskiej spuścizny poetyckiej, a właściwie na całe piśmiennictwo polskie XVI i XVII w. Szczególnie interesujące są wyniki badań autorki dotyczące XVII stulecia, kiedy to co najmniej trzykrotnie w porównaniu z okresem wcześniejszym wzrosła produkcja tekstów odnoszących się do śmierci i kiedy nastąpił proces „sarmatyzacji” śmierci, to znaczy nadania sarmackich cech zarówno wyobrażeniu śmierci, jak też myśleniu o niej. Mimo że śmierć i wszystkie sprawy z nią związane miały charakter uniwersalny, ponadczasowy i ponadregionalny, stosunek Polaków, a konkretnie polskiej szlachty do śmierci miał w XVII w. cechy specyficzne, nigdzie indziej nie spotykane. Być może wiązało się to ze zjawiskiem sarmatyzacji polskiego katolicyzmu doby potrydenckiej, jak sądzi autorka, ale zapewne także ze szczególną sytuacją społeczną i akceptowanymi przez polską szlachtę doktrynami politycznymi. Zamiłowanie do metaforyki i ornamentyki militarnej, widoczne w polskim piśmiennictwie funeralnym, podobnie jak w rzeźbie i malarstwie, wynikało nie tylko z „charaktery-